

Sygn. akt I ACa 755/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska (spr.)
Sędziowie:	SSA Eugeniusz Skotarczak SSA Tomasz Żelazowski
Protokolant:	sekretarz sądowy Beata Węgrowska- Płaza

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa K. Ł.

przeciwko A. W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 20 listopada 2013 r., sygn. akt VIII GC 88/13

oddala apelację.

SSA T. Żelazowski SSA I. Wiszniewska SSA E. Skotarczak

Sygn. akt I ACa 755/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego A. W. na rzecz powoda K. Ł. kwotę 28.849,31 zł (dwudziestu ośmiu tysięcy ośmiuset czterdziestu dziewięciu złotych i trzydziestu jeden groszy) z odsetkami ustawowymi od dnia 30 października 2012 r. W punkcie II oddalił powództwo w pozostałej części. Zasądził od powoda K. Ł. na rzecz pozwanego A. W. kwotę 2.234 (dwóch tysięcy dwustu trzydziestu czterech) złotych tytułem kosztów procesu (w punkcie III). W punkcie IV oddalił wniosek o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

W uzasadnieniu powyższego wyroku wskazał, że powód K. Ł. wniósł o zasądzenie od pozwanego A. W. kwoty 90.558,64 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 28 kwietnia 2011 r. wraz z kosztami postępowania sądowego. Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 22 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie uwzględnił żądanie w

całości. Pozwany wywiódł sprzeciw do nakazu zapłaty, wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny sprawy. Na mocy umowy o roboty budowlane z dnia 21 września 2010 r. powód K. Ł. zobowiązał się wykonać na rzecz pozwanego A. W., prace polegające na nadbudowie istniejącej hali magazynowej wraz ze zmianą sposobu użytkowania oraz zagospodarowania terenu w D. przy ul. (...) działka (...). Inwestorem był J. B.. Zakres robót obejmował roboty rozbiórkowe, roboty budowlane na parterze, piętrze, dachu i elewacji. Zakres ten miał być zbieżny z zatwierdzonym projektem budowlanym, kosztorysem ofertowym, a także bieżącymi uzgodnieniami ze zleceniodawcą, projektantem i inwestorem. Wynagrodzenie ustalono na 225.000 zł netto, przy czym zleceniodawca miał wystawić fakturę VAT na koniec każdego miesiąca rozliczeniowego. Ustalone w umowie wynagrodzenie nie obejmowało kosztów materiałów i narzędzi niezbędnych do wykonania umowy. Materiały i narzędzia zobowiązał się dostarczać pozwany. Jednocześnie, na mocy umowy z tego samego dnia, pozwany zlecił powodowi pełnienie obowiązków kierownika budowy. W umowie wskazano, że do zakresu obowiązków kierownika budowy należy m. in. nadzorowanie i koordynacja robót, prowadzenie dokumentacji budowy i przygotowanie dokumentacji odbiorowej. Honorarium miesięczne określono na 1.000 zł + 22% VAT (1.220 zł brutto). Termin wykonania zlecenia i tryb płatności został określony w sposób analogiczny jak w umowie o roboty budowlane. Powód wykonywał roboty dodatkowe, nie objęte ustaleniami stron. Wynikały one także z faktu, iż w trakcie realizacji prac dochodziło do zmian projektu – m. in. przewidziano dodatkowe ocieplenie, zmieniono rodzaj stropu – z żelbetowego na konstrukcję drewnianą, przewidziano dodatkowe okno, wykonanie ścianek działowych. Zmiana projektu w trakcie jego wykonywania skutkowałą również rezygnacją z wykonania części prac przewidzianych pierwotnie. Dotyczyło to m. in. ułożenia gresu na posadzce i wykonania ław fundamentowych. W dniu 6 kwietnia 2011 r. sporządzony został protokół odbioru robót z udziałem stron postępowania. Wskazano w nim, że przekroczone termin wykonania robót. Ponadto zaznaczono sprawy, które wymagają poprawienia. Wykonawca zobowiązał się usunąć i dokończyć prace w terminie 14 dni. Załącznik do protokołu stanowił protokół usterek. Powołane usterki nie zostały usunięte w całości. Powód nie przekazał ani pozwanemu, ani inwestorowi dziennika budowy. W dniu 14 kwietnia 2011 r. powód wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 9.840 zł brutto z tytułu pełnienia funkcji kierownika budowy za okres wrzesień 2010 – czerwiec 2011. Z kolei faktura nr (...) datowana na ten sam dzień, opiewała na kwotę 80.718,64 zł z tytułu wykonania robót zgodnie ze zleceniem z dnia 21 września 2010 r. Pismem z dnia 14 kwietnia 2011 r. powód wezwał pozwanego do uregulowania należności, stwierdzonych fakturami z dnia 14 kwietnia 2011 r. Wskazał, że protokół z dnia 6 kwietnia 2011 r. nie może być uznany za protokół usterek – wad utrudniających korzystanie z obiektu zgodnie z przeznaczeniem, lecz w znacznej części jest zleceniem wykonania dodatkowych prac. Drobne usterki zostały usunięte, zaś rzekome przekroczenie terminu wykonania robót nastąpiło tylko z winy głównego wykonawcy, jako że bardzo często dostarczał on materiały na budowę z dużym opóźnieniem. W odpowiedzi pozwany wskazał, że należności wynikające z faktur nr (...) zostały uregulowane. Wskazał, że w toku współpracy stron pozwany przekazał na rzecz powoda kwotę 293.000 zł i 10.475,36 zł na zakup narzędzi i materiałów, zaś wystawione przez powoda faktury opiewają na 239.358,64 zł brutto. Pismem z dnia 10 maja 2011 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty należności, wynikających z faktur o numerach (...). W piśmie z dnia 15 czerwca 2011 r. pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko wyrażając jednocześnie gotowość zawarcia ugody i przekazania na rzecz powoda jednorazowo kwoty 30.000 zł.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany dokonał przelewem bankowym wpłat na rachunek powoda, w łącznej wysokości 193.800 zł. Ponadto pozwany wręczył powodowi kwotę 82.186,89 zł w gotówce, sporządzając pokwitowania z ich przekazania. Łącznie zatem na rzecz powoda przekazana została kwota 275.986,89 zł. Przy wypłatach gotówkowych powód kwitował odbiór pieniędzy w zeszycie, należącym do pozwanego lub na osobnej kartce, wskazując datę otrzymania i wysokość przekazanej sumy. Odbiór hali został dokonany mimo zaniechania zwrotu dziennika budowy przez powoda. Inwestor i pozwany we własnym zakresie dokonywali zgłoszeń do straży pożarnej, sanepidu, uzyskiwali orzeczenia techniczne i atesty. Hala została oddana do użytku

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego sprawy Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części. Stan faktyczny w niniejszej sprawie ustalony został na podstawie dokumentów przedłożonych

przez strony, a także zeznań świadków i stron postępowania. Sąd Okręgowy nie powziął wątpliwości co do prawdziwości przedstawionych przez strony dokumentów, jednak część z nich nie pozwalała na poczynienie ustaleń zgodnych z twierdzeniami strony wnioskującej o przeprowadzenie dowodu. Pozwany zakwestionował bowiem związek części z przedstawionych przez powoda faktur z roszczeniem dochodzonym przez niego tytułem zwrotu wydatków na materiały. Sąd za wiarygodne uznał zeznania przesłuchanych świadków – M. S., J. B.. Świadek J. S. zeznawał wyłącznie na okoliczność przekazywania przez pozwanego gotówki podwykonawcom. Świadek nie potrafił jednak jednoznacznie potwierdzić, że kwota 20.000 zł, przy wręczeniu której był obecny, została przekazana właśnie powodowi. W kontekście pozostałego materiału dowodowego sąd nie dał wiary, jakoby kwota 20.000 zł została wręczona powodowi. Za wiarygodne uznał Sąd Okręgowy również w zdecydowanym zakresie zeznania powoda. Twierdzenia powoda dotyczące wysokości wynagrodzenia oraz przyjętych zasad rozliczenia stron znajdowały bowiem oparcie w pozostałym materiale dowodowym. Częściowo wiarygodne okazały się także zeznania pozwanego, w szczególności w zakresie zasady współpracy stron, sposobu obliczenia wynagrodzenia i wykonanych przez powoda prac. Niewiarygodne okazały się zeznania dotyczące przekazania powodowi kwoty 20.000 zł. Twierdzenia stron dotyczące wysokości poniesionych przez powoda wydatków na zakup materiałów i wysokości przekazanych powodowi przez pozwanego kwot podlegały zaś weryfikacji w oparciu o przedłożone faktury i potwierdzenia wpłat.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę prawną powództwa stanowił art. 647 k.c., a powód obok wynagrodzenia za wykonane prace dochodził również zwrotu wydatków poniesionych na materiały, narzędzia i sprzęt wykorzystywany przy realizacji prac w ramach inwestycji w D..

Zdaniem Sądu I Instancji wynagrodzenie powoda zostało określone w sposób ryczałtowy na 225.000 zł netto. Sąd Okręgowy wskazał przy tym dlaczego tak uznał. W ocenie Sądu pierwszej instancji nie budzi również wątpliwości okoliczność, że przedłożone do akt sprawy faktury wystawione przez powoda, opiewające na wynagrodzenie za wykonanie przedmiotu umowy nie obejmują całej kwoty należnej powodowi w związku z realizacją umów z dnia 21 września 2010 r. Pozostałe wydatki, wynikające z faktu zakupu materiałów budowlanych zostały udokumentowane przez powoda fakturami zakupu, zaś faktu poniesienia części powyższych wydatków i ich zasadności pozwany nie kwestionował.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do korygowania wysokości wynagrodzenia powoda wskazanego w umowie. W tym zakresie pozwany wskazywał, że na podstawie bieżących uzgodnień pomiędzy inwestorem i stronami postępowania, z uwagi na chęć uzyskania jak najszybszego dostępu do przebudowanego obiektu i rozpoczęcia prowadzenia w nim działalności gospodarczej, z zakresu prac pierwotnie objętych umową wykreślono wykonanie określonych elementów. Z zaoferowanego przez strony materiału dowodowego nie wynika jednak, aby strony rzeczywiście dokonywały modyfikacji treści umowy. Również w piśmie z dnia 8 sierpnia 2013 r., w którym pozwany powoływał się na ograniczenie zakresu prac, nie naprowadzono żadnych dowodów na poparcie powoływanych okoliczności. W tym kontekście nie sposób przyjąć zatem, aby pozwany jako strona, która z faktu zmiany przedmiotu umowy wywodziła skutki prawne, wykazała jej wystąpienie.

Sąd Okręgowy wskazał również, że pozwany podnosił w swych zeznaniach, że powód nie wykonał części prac. Powyższą okoliczność w swych zeznaniach potwierdził świadek J. B., choć ograniczył się do stwierdzenia, że zakres prac ulegał zmniejszeniu i nie rozwinął powyższej kwestii. Poza sporem pozostaje jednak okoliczność, że powód wykonał inne dodatkowe prace, nieobjęte zakresem umowy z dnia 21 września 2010 r. Na okoliczność powyższą powoływał się zarówno powód, jak i pozwany, a ich zeznania w tym zakresie były zbieżne. Gdyby zatem przyjąć nawet, że powód nie wykonał w całości prac, objętych umową stron z dnia 21 września 2010 r., to nie ma wystarczających podstaw do ustalenia, w jakiej części nie wykonał zobowiązania i prac o jakiej wartości to dotyczyło. Ponadto, skoro jednocześnie wykonał prace wykraczające poza zakres analizowanej umowy, nie sposób przesądzić aby ostatecznie łączna wartość wykonanych ostatecznie robót była niższa, aniżeli określona pierwotnie w umowie. Poza tym uwzględnieniu podlegać musi także okoliczność, że na poparcie twierdzeń dotyczących modyfikacji zakresu umowy pozwany nie przedstawił żadnego materiału dowodowego.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał na szczegółowe wyliczenie wysokości wynagrodzenia należnego dla powoda i wskazał, że zasadne było dokonanie rozliczeń stron w sposób kompleksowy, dotyczący całości roszczeń obejmujących zarówno wynagrodzenie określone w umowach z dnia 21 września 2010 r., jak i roszczenie o zwrot wydatków na materiały zużyte przy realizacji umowy. Dokonanie rozliczenia w sposób zaprezentowany przez Sąd Okręgowy uzasadnione było tym, iż przedłożone faktury nie odzwierciedlały postępu robót, ich wartości powód nie pomniejszył również o wysokość otrzymanych od pozwanego kwot.

Sąd Okręgowy wskazał również, że powód potwierdził otrzymanie kwoty 79.786,89 zł, kwestionując uzyskanie 20.000 zł w dniu 25 listopada 2010 r. Odnośnie tej kwoty Sąd I Instancji przychylił się do twierdzeń powoda uznając, że pozwany nie wykazał faktu wręczenia powyższej kwoty K. Ł.. Pozwany nie przedstawił dokumentu potwierdzającego przekazanie 20.000 zł na rzecz powoda we wskazanej dacie. Podkreślenia wymaga zaś okoliczność, iż przekazanie każdej z pozostałych kwot (9 wpłat gotówkowych) potwierdzone zostało pokwitowaniem, na którym widnieje data, wysokość kwoty oraz podpis powoda. Pokwitowania takie miały postać dokumentów KP, lecz niektóre miały charakter nieformalny – umieszczane były w kalendarzu pozwanego, bądź na osobnej kartce bez zachowanie szczególnej formy. Fakt, że pozwany domagał się potwierdzenia faktu przekazywanych powodowi kwot skłania do wniosku, że nie miał tak dużego zaufania do powoda, aby wręczać mu znaczne sumy pieniężne bez odzwierciedlenia tego w jakiegokolwiek formie na piśmie. Potwierdza to okoliczność, iż przedstawione pokwitowania dotyczą nawet kwoty nie przekraczającej 2.000 zł, stąd nielogiczne byłoby przyjęcie, że w odniesieniu do kwoty 10-krotnie wyższej pozwany zrezygnował z otrzymania potwierdzenia wpłaty. Ponadto, co prawda świadek J. S. wskazywał, iż pozwany przekazywał powyższą kwotę na budowie w D., jednak podał także, że nie pamięta nazwiska Ł.. Zeznania te nie pozwalają na poczynienie jednoznacznych ustaleń co do faktu wręczenia kwoty 20.000 zł powodowi, niewiarygodne są zaś - wobec praktyki potwierdzania wpłat przez pozwanego – twierdzenia pozwanego, jakoby dokonał tej wpłaty na rzecz powoda.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pełnomocnik pozwanego, zaskarżając powyższe orzeczenie w części - w zakresie punktu I w całości - zarzucając mu:

D) Naruszenie przepisów postępowania - art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, zasadzające się w dokonaniu przez Sąd pierwszej instancji oceny zeznań stron i świadka J. S. oraz dokumentów:

a) zlecenia z dnia 21 września 2010 r. robót budowlanych, dotyczących przedsięwzięcia: nadbudowa istniejącej hali magazynowej wraz ze zmianą sposobu użytkowania oraz zagospodarowania terenu w D. przy ul. (...) działka (...),

b) faktury VAT nr (...) z dnia 27 września 2010 r. na kwotę 48.800,00 zł - za roboty budowlane - rozbiórka w D. ul. (...), bud: Nadbudowa istniejącej hali magazynowej,

c) faktury VAT nr (...) z dnia 14 grudnia 2010 r. na kwotę 100.000,00 zł - Roboty budowlane w D. ul. (...) istniejącej hali magazynowej (I kondygnacyjna),

d) faktury VAT nr (...) z dnia 14 kwietnia 2011 r. na kwotę 80.718,64 zł - Wykonanie robót budowlanych zgodnie ze zleceniem dn. 21.04.2010 r. (nadbudowa hali - D.),

jak również okoliczności przyznanej przez stronę powodową - w postaci stwierdzenia powoda, iż: „Kwota, której dochodzę obejmuje całościowe rozliczenie, tj. z wynagrodzenia umownego, robót dodatkowych, zakupu materiałów, sprzętu, z rozliczenia VAT i otrzymanych wstępnych wypłat oraz wystawionych wcześniej faktur częściowych. (...) To są wszystkie faktury, które wystawiłem pozwanemu. Pozwany podnosi kwestię, że jest suma wynikająca z czterech faktur [poza fakturami wskazanymi powyżej, również z faktury nr (...) z dnia 14.04.2011 r. na kwotę 9.840,00 zł - Pełnienie obowiązków kierownika budowy zgodnie ze zleceniem z dn. 21.09.2010 D. wrzesień 2010 do kwiecień 2011 rok - przyp. MŁ], ale oprócz tego są jeszcze pieniądze, które należą mi się za zwrot zakupionego materiału czy sprzętu.” (zeznania

powoda słuchanego informacyjnie w dniu 24 kwietnia 2013 roku podtrzymane podczas zeznań powoda jako strony w dniu 8 listopada 2013 roku),

z uchybieniem zasadom prawidłowego, logicznego rozumowania, wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, polegające na ewidentnie wadliwym przyjęciu wbrew wskazanym okolicznościom, że:

1) powodowi przysługuje roszczenie o zapłatę przeciwko pozwanemu w kwocie 304.836,20 zł - wyższej aniżeli suma wszystkich wystawionych przez powoda pozwanemu faktur VAT [229.518,64 zł (roboty) + 9.840,00 zł (sprawowanie funkcji kierownika budowy) = 239.358,64 zł],

2) powodowi przysługuje roszczenie o zapłatę kwoty 37.407,88 zł, na jaką nie wystawił pozwanemu faktury VAT,

3) nie doszło do zmiany stawki ustalonego wynagrodzenia - nie mniej niż o kwotę 37.408,88 zł - z powodu zmiany pierwotnego zakresu robót poprzez wyeliminowanie:

a) rozbiórki większości ścian na parterze budynku (w związku z bardzo znacznym ograniczeniem robót rozbiórkowych - rzędu 50% - zmniejszeniu uległy zakresy budowy nowych elementów i wywozu gruzu),

b) łąw fundamentowych,

c) izolacji poziomej przeciwwilgociowej (papa termozgrzewalna),

d) wymurowania ścian nośnych w całości (w zamian wykonano uzupełnienie istniejących ścian o brakujące elementy),

e) rozbiórki posadzki hali sprzedażowej i zaplecza na parterze oraz izolacji bitumicznej tej posadzki,

f) ułożenia gresu na posadzce parteru (zamieniono na posadzkę betonową przemysłową, którą powód źle wykonał i musiała zostać pomalowana farbą do posadzek, której zakupem został obciążony pozwany),

g) stropu gęstożebrowego nad I piętrem (II kondygnacją), za wyjątkiem 1/6 powierzchni, gdzie wykonano płytę podtrzymującą konstrukcję drewnianą dachu,

4) pozwany przekazał powodowi kwotę 275.986,89 zł, nie przekazał zaś gotówką w dniu 25 listopada 2010 roku kwoty 20.000,00 zł,

5) strony umówiły się na wynagrodzenie ryczałtowe.

II) Naruszenie przepisów prawa materialnego - jako naturalna konsekwencja wadliwości wskazanej w zarzucie nr I - art. 632 § 1 k.c. w zw. z art. 647 k.c. -polegające na bezzasadnym zastosowaniu w okolicznościach niniejszej sprawy regulacji dotyczącej wynagrodzenia ryczałtowego w sytuacji, gdy strony w jakikolwiek sposób nie przyjęły, iż właśnie taki ma charakter ustalone w zleceniu wynagrodzenie, natomiast konsekwentnie wskazywały na fakt dokonywania ustalenia ceny na podstawie uzgodnionych kosztorysów, tym samym Sąd pierwszej instancji zastosował nieznaną obowiązującym przepisom domniemanie prawne uzgodnienia wynagrodzenia o charakterze ryczałtowym.

III) Obrazę przepisów prawa materialnego - art. 65 §§ 1-2 k.c. w zw. z art. 647 k.c. -poprzez ich niezastosowanie we wskazanej konfiguracji, a w konsekwencji błędną wykładnię łączącej strony umowy, prowadzącą do wniosku, iż w okolicznościach niniejszej sprawy:

1) nie doszło do zmiany stawki ustalonego wynagrodzenia - nie mniej niż o kwotę 37.408,88 zł - z powodu zmiany pierwotnego zakresu robót poprzez wyeliminowanie:

a) rozbiórki większości ścian na parterze budynku (w związku z bardzo znacznym ograniczeniem robót rozbiórkowych - rzędu 50% - zmniejszeniu uległy zakresy budowy nowych elementów i wywozu gruzu),

- b) ław fundamentowych,
- c) izolacji poziomej przeciwwilgociowej (papa termozgrzewalna),
- d) wymurowania ścian nośnych w całości (w zamian wykonano uzupełnienie istniejących ścian o brakujące elementy),
- e) rozbiórki posadzki hali sprzedażowej i zaplecza na parterze oraz izolacji bitumicznej tej posadzki,
- f) ułożenia gresu na posadzce parteru (zamieniono na posadzkę betonową przemysłową, którą powód źle wykonał i musiała zostać pomalowana farbą do posadzek, której zakupem został obciążony pozwany),
- g) stropu gęstożebrowego nad I piętrem (II kondygnacją), za wyjątkiem 1/6 powierzchni, gdzie wykonano płytę podtrzymującą konstrukcję drewnianą dachu,

2) strony umówiły się na wynagrodzenie ryczałtowe.

IV) Obrazę przepisów prawa materialnego - art. 6 k.c. - poprzez bezpodstawne zwolnienie strony powodowej - wywodzącej skutki prawne:

- 1) z udowodnienia zakresu wykonanych przez siebie prac,
- 2) z udowodnienia wartości rzekomych prac dodatkowych wykonanych na rzecz pozwanego,

co nie ulega jakimkolwiek wątpliwościom, w ocenie pozwanego, wobec następującego stanowiska Sądu pierwszej instancji (s. 9 uzasadnienia zaskarżonego wyroku):

„Gdyby zatem -przyjąć nawet, że powód nie wykonał w całości prac, objętych umową stron z dnia 21 września 2010 r., to nie ma wystarczających podstaw do ustalenia, w jakiej części nie wykonał zobowiązania i prac o jakiej wartości do dotyczyło. Ponadto, skoro jednocześnie wykonał prace wykraczające poza zakres analizowanej umowy, nie sposób przesądzić, aby ostatecznie łączna wartość wykonanych ostatecznie robót była niższa, aniżeli określona pierwotnie w umowie.”

Wskazując na powyższe uchybienia apelujący wniósł o:

- 1) zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 20 listopada 2013 roku w sprawie o sygn. akt VIII GC 88/13 w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości,
- 2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za dwie instancje z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego oraz uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa według norm przepisanych,

ewentualnie

- 3) uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 20 listopada 2013 roku w sprawie o sygn. akt VIII GC 88/13 w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, w szczególności na wyliczenie wysokości wynagrodzenia należnego dla powoda, a dokonane przez Sąd I Instancji, odniósł się do tego wyliczenia oraz rozwinął powyższe zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego i materialnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje:

apelacja okazała się bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu. Na wstępie rozważań dotyczących niniejszej sprawy należy wskazać, że Sąd Odwoławczy podziela ustalenia faktyczne jak i ocenę prawną zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy. Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutów strony pozwanej, która w pierwszej kolejności zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 §1 k.p.c.

Zgodnie bowiem z brzmieniem wskazanego przepisu sąd musi wszechstronnie rozważyć zebrany materiał. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału. Przepis ten daje wyraz zasadzie swobodnej oceny dowodów przez sąd orzekający w danej sprawie. Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu, wyrażającym istotę sądzenia, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Z przekonaniem Sądu polemiki być nie może, ale strona może wykazywać, że Sąd błędnie, bądź na podstawie niepełnego materiału dowodowego ocenił stan faktyczny sprawy. O sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału mówimy wówczas, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy dowodami zgromadzonymi w sprawie a konkluzją, do jakiej doszedł sąd na podstawie materiału dowodowego i obejmuje także wszystkie wypadki wadliwości wynikające z naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a więc także błędy popełnione przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Stąd te zarzuty podniesione w apelacji należało rozpoznać kompleksowo. Przypomnieć też trzeba, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Podkreślić należy, że sąd I instancji ma ustawowo zagwarantowaną swobodę w ferowaniu wyroku, rolą zaś sądu odwoławczego jest jedynie kontrola, czy granice swobodnego uznania sędziowskiego, w tym granice swobodnej oceny dowodów, nie zostały przekroczone.

W świetle powyższych rozważań wstępnych należy stwierdzić, że Sąd I instancji, wbrew zarzutom pozwanego, poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy określił dowody, na których się oparł oraz wyjaśnił podstawę prawną wyroku. Sąd Okręgowy dokonując ustalenia stanu faktycznego sprawy oparł się na zebranych w toku procesu dowodach, zasadniczo z dokumentów oraz z dowodów osobowych, tj. zeznań świadków i przesłuchania stron postępowania, a jego ocena poszczególnych dowodów odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie istotne okoliczności sprawy. Co do oceny dowodów, bo tego dotyczą zarzuty z punktu pierwszego apelacji, tyżące w konsekwencji ustalenia nieprawidłowego stanu faktycznego sprawy należy uznać, że Sąd Okręgowy szczegółowo i przekonująco podał dlaczego uznał, że:

- 1) powodowi przysługuje roszczenie o zapłatę przeciwko pozwanemu w kwocie 304.836,20 zł - wyższej aniżeli suma wszystkich wystawionych przez powoda pozwanemu faktur VAT,
- 2) powodowi przysługuje roszczenie o zapłatę kwoty 37.407,88 zł, na jaką nie wystawił pozwanemu faktury VAT,
- 3) nie doszło do zmiany stawki ustalonego wynagrodzenia - nie mniej niż o kwotę 37.408,88 zł - z powodu zmiany pierwotnego zakresu robót.
- 4) pozwany przekazał powodowi kwotę 275.986,89 zł, nie przekazał zaś gotówką w dniu 25 listopada 2010 roku kwoty 20.000,00 zł,
- 5) strony umówiły się na wynagrodzenie ryczałtowe.

Choć pozwany w apelacji sformułował zarzut naruszenia art. 233§ 1 k.p.c. i uzasadnił go w sposób szczegółowy to w istocie jest to próba narzucenia własnej oceny ustalonych faktów, a nie wykazanie, że ocena przeprowadzona przez Sąd Okręgowy jest dowolna i nielogiczna.

Mając powyższe na uwadze należy wskazać, że powód wniesionym powództwem domagał się rozliczenia całej umowy obowiązującej strony, z której umówione, ryczałtowe wynagrodzenie wynosiło 225.000,00 zł. Powód wskazał na to

w pozwie. Sąd Okręgowy słusznie ustalił przy tym, że w umowie stron z dnia 21 września 2010 r. wynagrodzenie powoda zostało określone w sposób ryczałtowy. Do umowy nie został bowiem dołączony kosztorys ofertowy, w treści umowy nie powoływano się na jego treść i nie zawarto odesłań do jego postanowień. Należy przy tym zauważyć, że choć pozwany kwestionował ryczałtowy charakter wynagrodzenia powołując się w tym zakresie na istnienie kosztorysu, określającego w sposób szczegółowy zakres prac i ich wartość to pozwany nie przedłożył jednak wskazanego dokumentu. Nie uczynił tego również powód. W złożonej apelacji brak jest uzasadnienia, co do przyczyn błędnego, zdaniem skarżącego, przyjęcia w sprawie konstrukcji wynagrodzenia ryczałtowego. Oprócz postawionego zarzutu w tej kwestii apelujący nie odniósł się do tej materii. Wobec tego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie było podstaw do uznania, ustalonego w umowie z dnia 21 września 2010 r. wynagrodzenia, za kosztorysowe.

Bezzasadny jest również zarzut pozwanego, że występują zgodne twierdzenia stron, iż wystawione przez powoda faktury VAT wyczerpują wszelkie jego roszczenia, co w sposób niewątpliwy dowodzi jednocześnie zmiany wysokości pierwotnie ustalonego wynagrodzenia. Zasadnie wskazał Sąd I Instancji, że nie budzi wątpliwości okoliczność że przedłożone do akt sprawy faktury wystawione przez powoda, opiewające na wynagrodzenie za wykonanie przedmiotu umowy nie obejmują całej kwoty należnej powodowi w związku z realizacją umów z dnia 21 września 2010 r. Suma trzech faktur, z pominięciem faktury nr (...) dotyczącej wynagrodzenia za pełnienie funkcji kierownika budowy, wynosi bowiem 187.592,12 zł netto (229.518,64 zł brutto). Kwota 37.407,88 zł nie została zatem przez powoda zafakturowana (225.000,00 zł - 187.592,12 zł = 37.407,88 zł). Fakt ten nie niweczy jednak roszczenia powoda o zapłatę całości wynagrodzenia, wynikającego z umowy, skutkuje jedynie tym, że pozostałej kwoty wynagrodzenia powód może domagać się jedynie według wartości netto. Ponadto wynagrodzenie powoda z tytułu pełnienia funkcji kierownika budowy, stwierdzone fakturą nr (...) wynosiło 9.840 zł brutto (8.000 zł netto). Zsumowanie tych trzech kwot (229.518,64 zł, 9.840 zł i 37.408,77 zł) daje 276.766,52 zł. Pozostałe wydatki, wynikające z faktu zakupu materiałów budowlanych zostały udokumentowane przez powoda fakturami zakupu, zaś faktu poniesienia części tych wydatków i ich zasadności pozwany nie kwestionował. Zatem Sąd Okręgowy zasadnie ustalił, że pozwany zobowiązany był do zwrotu na rzecz powoda kwoty 29.299,68 zł tytułem nabytych przez powoda materiałów budowlanych. Dodając tę kwotę do wskazanej powyżej sumy 276.766,52 zł, wynikającej z faktur wystawionych przez powoda oraz wynagrodzenia niezafakturowanego, Sąd Okręgowy otrzymał kwotę 306.066,20 zł. Tak wyliczone wynagrodzenie Sąd I Instancji, z powodów szczegółowo uzasadnionych w zaskarżonym wyroku, obniżył o wysokości wynagrodzenia powoda z tytułu pełnienia funkcji kierownika budowy za jeden miesiąc, to jest o kwotę 1.230 zł brutto (1.000 zł + VAT). W związku z powyższym, w wyniku rozliczenia całości umowy z dnia 21 września 2010 r., doszło do ustalenia ostatecznej sumy należnej powodowi w kwocie 304.836,20 zł.

Sąd I Instancji ustalił przy tym, że łącznie (przelewem bankowym i gotówką) na rzecz powoda, pozwany przekazał kwotę 275.986,89 zł. Pozwany wręczył powodowi kwotę 82.186,89 zł w gotówce, uzyskując pokwitowania z ich przekazania. Przy wypłatach gotówkowych powód kwitował odbiór pieniędzy w zeszycie, należącym do pozwanego lub na osobnej kartce, wskazując datę otrzymania i wysokość przekazanej sumy. Prawidłowo za niewiarygodne zostały ocenione zeznania świadka J. S., który zeznał na okoliczność przekazania przez pozwanego dla powoda gotówki w kwocie 20.000 zł pod koniec listopada 2010 r. Świadek nie potrafił bowiem jednoznacznie potwierdzić, że kwota 20.000 zł, przy wręczeniu której był obecny, została przekazana właśnie powodowi. Ponadto świadek był związany ze stroną pozwaną zawodowo, co niewątpliwie ma wpływ na ocenę jego zeznań. Decydujące jest jednak to, że pozwany kwitował o wiele mniejsze kwoty. Tych pokwitowań jest dużo. Nie ma natomiast pokwitowania na kwotę 20.000 zł, rzekomo przekazaną powodowi w dniu 25 listopada 2010 r., czyli na początku współpracy stron, a brak jest okoliczności wskazujących na istnienie szczególnego zaufania między stronami.

Należy również uznać za prawidłowe ustalenia Sądu Okręgowego, w zakresie braku podstaw do korygowania wysokości wynagrodzenia powoda wskazanego w umowie. Powód wykonywał bowiem roboty dodatkowe, nie objęte ustaleniami stron umowy, co jest między stronami niesporne. Wynikały one z faktu, iż w trakcie realizacji prac dochodziło do zmian projektu. Zmiana projektu w trakcie jego wykonywania skutkowałą również rezygnacją z wykonania części prac przewidzianych pierwotnie. Dotyczyło to takich prac jak np. ułożenie gresu na posadzce i wykonanie łąw fundamentowych. Na powyższą okoliczność powoływał się zarówno powód, jak i pozwany, a ich

zeznania w tym zakresie były zbieżne. Jednocześnie wskazywali oni na rozszerzenie zakresu ocieplenia budynku, budowę ścianek działowych z dodatkowym oknem czy też wykonanie prac wynikających ze zmiany rodzaju stropu. Gdyby zatem przyjąć nawet, że powód nie wykonał w całości prac, objętych umową stron z dnia 21 września 2010 r., to nie ma wystarczających podstaw do ustalenia, w jakiej części nie wykonał zobowiązania i prac o jakiej wartości to dotyczyło. Pozwany nie przedstawił bowiem dowodów na to jakiej wartości robót pozwany nie wykonał. Żadna ze stron nie wykazała szczegółowo zmiany zakresu umowy, żadna ze stron nie wskazała jaki był faktycznie zakres robót ani jakie faktycznie należało się wynagrodzenie z tego tytułu. Uznać zatem należy, że zarówno przy odbiorze prac, jak i w toku procesu obie strony przyjęły, że umowa je łącząca obowiązuje. Strony wspólnie podpisały protokół odbioru prac z dnia 6 kwietnia 2011 r., w którym wskazano, że praca została wykonana zgodnie z umową (k.11-12). Zasadnie zatem oparł się Sąd Okręgowy na treści umowy. Ta nie była bowiem aneksowana w żaden sposób, a powód domagał się jej rozliczenia. Wobec tego, w kontekście wykonania przez pozwanego prac wykraczających poza zakres analizowanej umowy, nie sposób przesądzić aby ostatecznie łączna wartość wykonanych robót była niższa, aniżeli określona pierwotnie w umowie. To pozwany winien w tym zakresie naprowadzić twierdzenia i dowody skoro z okoliczności niewykonania określonych robót wywodzi skutki prawne, a z okoliczności sprawy nie wynika brak realizacji umowy przez powoda.

W związku z tym, za chybiony uznać należy zarzut pozwanego dotyczący naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 6 k.c. - poprzez bezpodstawne zwolnienie strony powodowej - wywodzącej skutki prawne:

- 3) z udowodnienia zakresu wykonanych przez siebie prac,
- 4) z udowodnienia wartości rzekomych prac dodatkowych wykonanych na rzecz pozwanego,

Strony podpisując wspomniany protokół odbioru prac z dnia 6 kwietnia 2011 r., zgodziły się co do tego, że praca powoda została wykonana zgodnie z umową. W związku z powyższym wobec braku innych przekonujących dowodów nie sposób uznać, że było inaczej.

Zważywszy na obowiązującą w procesie cywilnym zasadę kontrydiktoryjności należy zauważyć, że obowiązek przedstawienia dowodów, na istnienie danego zdarzenia, spoczywa na stronie (art. 3 k.p.c.), jeżeli z tych faktów wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Z treści art. 232 k.p.c. wynika, że strony są obowiązane wskazać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Przedmiotem dowodu są fakty mające znaczenie prawne, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.). Selekcji faktów dokonuje Sąd uwzględniając zasadę prawdy materialnej i kontrydiktoryjności. W ostatecznym wyniku istotność faktu jest oceniana przez Sąd z punktu widzenia prawa materialnego, którego w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie naruszył.

Należy bowiem zauważyć, że pozostałe zarzuty skarżącego dotyczące naruszenia prawa materialnego, tj. art. 632 § 1 k.c. w zw. z art. 647 k.c. oraz art. 65 §§ 1-2 k.c. w zw. z art. 647 k.c. opierały się w zasadzie na forsowanej przez pozwanego, własnej – niezgodnej z oceną Sądu Okręgowego - ocenie materiału dowodowego, która doprowadziła do niewłaściwego ustalenia przez apelującego stanu faktycznego sprawy. Z tej przyczyny skarżący wywodził nieprawidłowość orzeczenia Sądu I Instancji w zakresie zastosowania prawa materialnego. W takiej sytuacji, w związku z uznaniem zarzutów pozwanego w zakresie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. za pozbawione podstaw, apelacja okazała bezzasadna również w części dotyczącej naruszenia przepisów prawa materialnego. Nie można bowiem zarzucać naruszenia prawa materialnego, w przypadku ustalenia błędnego stanu faktycznego sprawy w zakresie istotnym dla podnoszonych naruszeń prawa materialnego. Takie zarzuty są bowiem pozbawione jakiegokolwiek podstawy faktycznej i niejako oderwane od sprawy.

W świetle powyższego, w związku z prawidłowym ustaleniem przez Sąd Okręgowy ryczałtowego charakteru wynagrodzenia przyjętego przez strony w umowie z dnia 21 września 2010 r. oraz braku zmiany stawki wynagrodzenia ustalonego w tej umowie chybione okazały się zarzuty naruszenia art. 632 § 1 w zw. z art. 647 k.c. oraz art. 65 §§ 1-2 w zw. z art. 647 k.c.

Z powyższych powodów apelacja strony pozwanej podlegała oddaleniu na zasadzie art. 385 k.p.c.

Tomasz Żelazowski Iwona Wiszniewska Eugeniusz Skotarczak